



6 decyzji, które decydują o powodzeniu wdrożenia

AGENTIC AI W PRAKTYCE

Jak zweryfikować jakość, koszt i skalowalność systemów agentowych przed uruchomieniem produkcyjnym

Podsumowanie

Agentic AI staje się jednym z ważnych kierunków rozwoju sztucznej inteligencji w organizacjach. Coraz więcej firm analizuje możliwość wykorzystania systemów agentowych do wspierania procesów wymagających specjalistycznej wiedzy, analizy dużej ilości informacji oraz podejmowania złożonych decyzji.

Jednocześnie organizacje mierzą się z pytaniem, jak odróżnić efektywną demonstrację od rozwiązania, które rzeczywiście sprawdzi się w środowisku produkcyjnym. System może poprawnie analizować przykładowy dokument i przygotować oczekiwany rezultat, a następnie znacząco obniżyć jakość działania po otrzymaniu materiału o innej strukturze, objętości lub poziomie złożoności.

W praktyce różnica między udanym pilotażem a skutecznym wdrożeniem Agentic AI rzadko wynika

wyłącznie z wyboru frameworka. Znacznie większe znaczenie mają decyzje dotyczące modelu, danych, architektury, kontroli procesu, odpowiedzialności za wynik oraz ekonomiki rozwiązania.

Eksperyment pokazał, że skuteczne wdrożenie Agentic AI wymaga nie tyle wyboru jednego najlepszego narzędzia, ile świadomego zaprojektowania sposobu oceny jakości, kontroli kosztów i odpowiedzialności za wynik.

Celem tego materiału nie jest wskazanie jednego najlepszego modelu lub frameworka. Dokument pokazuje, jak podejść do Agentic AI tak, aby rozwiązanie było możliwe do oceny, kontrolowania i skalowania – oraz kiedy decyzja o niewdrażaniu architektury agentowej może być najlepszym wynikiem analizy.

Kluczowe wnioski

- ✓ Działający Proof of Concept nie oznacza gotowości produkcyjnej
- ✓ Wybór modelu ma bezpośredni wpływ na jakość i ekonomikę rozwiązania
- ✓ Taksonomia biznesowa jest warunkiem powtarzalności
- ✓ Złożoność operacyjna rośnie wraz z liczbą agentów i zależnościami
- ✓ Większe okno kontekstowe nie zastępuje strategii pracy z informacją
- ✓ Human-in-the-loop jest mechanizmem kontroli ryzyka i kosztu
- ✓ Koszt Agentic AI należy mierzyć na poziomie pojedynczego procesu
- ✓ Agentic AI może wspierać podejmowanie decyzji zamiast zastępować ekspertów

Od pilota do produkcji.

Gdzie pojawiają się rzeczywiste wyzwania?

Demonstracje systemów agentowych mogą prezentować wysoki poziom skuteczności w kontrolowanych warunkach. Model analizuje dokument, wyciąga wnioski i generuje oczekiwany rezultat. Rzeczywista wartość rozwiązania ujawnia się jednak dopiero wtedy, gdy system otrzymuje nowy dokument, zapisany w innym formacie, o odmiennej objętości i strukturze.

To jedno z podstawowych wyzwań związanych z przejściem od demonstracji do realnego zastosowania. Rozwiązanie dostrojone do materiału wykorzystywanego podczas jego budowy może obniżyć jakość działania na danych, których wcześniej nie przetwarzało. Nie musi to wynikać z nieprawidłowego sposobu implementacji. Przyczyną może być brak wcześniejszego sprawdzenia, jak system zachowa się w nowych warunkach.

Wdrożenie produkcyjne różni się od pilota trzema podstawowymi czynnikami:

- skalą przetwarzanej dokumentacji,
- zmiennością danych wejściowych,
- jasno przypisaną odpowiedzialnością za wynik.

Każdy z tych elementów uruchamia inny zestaw ryzyk. Skala wpływa na koszt i czas przetwarzania. Zmienność danych sprawdza zdolność systemu do generalizacji. Odpowiedzialność wymaga natomiast wyjaśnienia, w jaki sposób powstał wynik i kto może go zatwierdzić.

„Demo systemu agentowego robi wrażenie.
Problem pojawia się dzień później.”

Jak przeprowadziliśmy eksperyment

Cel

Celem eksperymentu było sprawdzenie, czy różne architektury wieloagentowe potrafią przygotować użyteczny solution concept na podstawie złożonej dokumentacji dotyczącej wdrożenia systemu klasy enterprise.

Test miał zweryfikować nie tylko możliwość wykonania zadania, ale przede wszystkim zdolność rozwiązania do działania na nowych danych, których zespoły nie znały podczas projektowania systemu.



Scenariuszem testowym było przygotowanie solution concept, ponieważ dobrze odzwierciedla on złożoność procesów eksperckich: wymaga analizy dużej ilości informacji, identyfikacji wymagań, wykrywania luk, budowy wariantów, oceny ryzyk oraz sformułowania rekomendacji możliwej do dalszej weryfikacji przez ekspertów.

Uczestnicy i organizacja pracy

W eksperymencie uczestniczyły 23 osoby z centrum kompetencyjnego Digital w Sii. Zostały podzielone na pięć mieszanych zespołów, w których znaleźli się architekci pracujący przy różnych projektach, stosach technologicznych i posiadający zróżnicowane doświadczenie w pracy z modelami językowymi.

Przebieg

Eksperyment trwał dwa dni. Pierwszego dnia zespoły poznały temat na miejscu i budowały rozwiązania na podstawie dwóch zestawów zanonimizowanych oraz publicznie dostępnych materiałów opisujących wymagania dotyczące wdrożeń systemów klasy enterprise.

Nie pracowały na gotowych szablonach przygotowanych wcześniej pod konkretny przypadek.

Drugiego dnia zespoły otrzymały dwa nowe, nieznane wcześniej zestawy dokumentów o różnym poziomie złożoności. Nie mogły dostrajać promptów do konkretnego przypadku. Dopiero wyniki wygenerowane na tych nowych danych trafiły do oceny panelu techniczno-biznesowego.

Ocena rezultatów

Rezultaty ocenił pięcioosobowy panel składający się z trzech osób oceniających aspekty techniczne oraz dwóch osób analizujących perspektywę biznesową.

Najważniejszy wynik ilościowy

Pięć na pięć zespołów uruchomiło pełny przepływ procesu na dwóch nowych zestawach dokumentacji bez dostrajania promptów pod konkretny przypadek. Każdy zespół wygenerował materiał przekazany do oceny panelowi techniczno-biznesowemu.

Co oznacza sukces w Agentic AI?

Działający pełny przepływ procesu nie jest jeszcze wystarczającym dowodem wartości biznesowej. Ocena projektu Agentic AI wymaga połączenia kilku perspektyw.

Business case powinien uwzględniać co najmniej cztery wskaźniki:

- wspólny wynik jakości, obejmujący na przykład kompletność wymagań, poprawność rekomendacji i pokrycie ryzyk,

- czas generowania rezultatu wraz z czasem potrzebnym na jego weryfikację przez eksperta,
- koszt obsługi pojedynczego przypadku,
- liczbę niezbędnych interwencji człowieka.

Dopiero zestawienie tych wskaźników pozwala ocenić, czy system skraca realizację procesu, ogranicza jego koszt i zachowuje wymagany poziom jakości.

6 decyzji, które warto podjąć przed skalowaniem Agentic AI

1

Model należy wybierać na podstawie jakości, kosztu i ryzyka

To najczęściej powtarzający się wniosek z eksperymentu i jednocześnie ten, który był najbardziej widoczny podczas prezentacji rezultatów. Ta sama architektura i ten sam pipeline, uruchomione z wykorzystaniem innego modelu, mogły wygenerować wynik o zupełnie innej wartości.

„W zależności od tego, jakiego modelu użyjemy, nasze rozwiązanie waha się od »wydaje się przydatne« do »kompletnie bezużyteczne«”.

Dla organizacji oznacza to konsekwencje wykraczające poza samą jakość odpowiedzi. Model wpływa na koszt jednostkowy procesu, miejsce przetwarzania danych, poziom uzależnienia od dostawcy oraz możliwość spełnienia wymagań regulacyjnych.

W wielu projektach wybór modelu następuje jednorazowo, na etapie Proof of Concept. Decyzja może wynikać z dostępności konkretnego klucza API, wcześniejszego doświadczenia zespołu albo łatwości uruchomienia rozwiązania. Następnie ten sam model trafia do produkcji bez ponownej weryfikacji.

Rekomendujemy odwrócenie tej kolejności. Pierwszym krokiem powinno być przygotowanie zbioru testowego złożonego z własnych, reprezentatywnych dokumentów organizacji. Następnie cały pipeline należy uruchomić z wykorzystaniem kilku modeli i porównać jakość rezultatów, koszty oraz czas wykonania. Dopiero na tej podstawie można podjąć decyzję.

Model należy zatem wybierać na podstawie trzech metryk mierzonych na własnych danych:

- jakości rezultatu,
- kosztu jednostkowego,
- czasu wykonania.

Zbiór testowy może okazać się trwalszym aktywem niż sam model. Modele i ich wersje będą się zmieniać, natomiast zdolność do zmierzenia, czy nowe rozwiązanie zapewnia lepszy rezultat, pozostanie wartością dla organizacji.

2

Bez taksonomii nie ma powtarzalności

Wspólny słownik pojęć przekształca swobodny tekst w strukturę. Strukturę można następnie walidować, wersjonować i porównywać pomiędzy kolejnymi uruchomieniami. Bez niej każdy wynik pozostaje odrębnym zdarzeniem, którego nie można wiarygodnie zestawić z poprzednim.

Jest to warunek wstępny każdego audytu. Jeżeli organizacja nie definiuje jednoznacznie takich pojęć jak „wymaganie niefunkcjonalne”, „ryzyko” czy „integracja”, model może interpretować je niezależnie przy każdym uruchomieniu.

Konsekwencje są wymierne. Bez wspólnego modelu pojęć nie można:

- wiarygodnie wykrywać regresji,
- porównywać dwóch wariantów rozwiązania,

- oceniać zmian jakości pomiędzy wersjami,
- wykazać przed klientem lub audytorem, że proces pozostaje pod kontrolą.

Taksonomia często już istnieje w organizacji, lecz pozostaje rozproszona pomiędzy platformami wiedzy, szablonami ofertowymi, arkuszami oraz wiedzą poszczególnych ekspertów. Wdrożenie agentowe wymaga jej zidentyfikowania, uporządkowania i sformalizowania.

**„Model domenowy
jest aktywem, nie
kosztem.”**

3

Każdy dodatkowy agent zwiększa złożoność operacyjną

Budowa pojedynczego agenta jest zadaniem inżynierskim o stosunkowo dobrze określonej złożoności. Większe wyzwanie stanowi koordynacja kilku agentów, w tym zarządzanie kontraktami pomiędzy nimi, przekazywaniem stanu, konwencjami nazewniczymi oraz obsługą nieprawidłowych lub niepełnych wyników.

Dwóch agentów z prostym przekazaniem odpowiedzialności nie musi znacząco zwiększać trudności w porównaniu z jednym agentem. Istotne wyzwania pojawiają się wraz ze wzrostem liczby agentów, wprowadzeniem pętli zwrotnych, równoległego przetwarzania oraz mechanizmów renegotjowania zadania.

Złożoność może wówczas rosnąć nieliniowo. Wraz z nią zwiększają się: rozrzut szacunków, koszt dia-

gnozowania błędów, czas potrzebny na wyjaśnienie, dlaczego system zwrócił określony rezultat.

Możliwość wyjaśnienia wyniku staje się szczególnie ważna po pierwszym nieudanym uruchomieniu. Jeżeli system nie zapewnia śladu wykonania pozwalającego odtworzyć kolejne etapy procesu, organizacja może szybko utracić zaufanie do całego rozwiązania.

Dlatego rekomendujemy rozpoczynanie od najmniejszej topologii, która rozwiązuje dany problem. Kolejnego agenta warto dodawać dopiero wtedy, gdy można jednoznacznie zdefiniować jego rolę, zakres odpowiedzialności, dane wejściowe oraz oczekiwany rezultat.

4

Większe okno kontekstowe nie rozwiązuje problemu

Wniosek dotyczący kontekstu był szczególnie widoczny podczas pracy z bardziej rozbudowanym zestawem dokumentacji drugiego dnia eksperymentu. Przekazanie całego materiału w jednym prompcie może równocześnie zwiększać koszt i obniżać jakość rezultatu. Rosnące okna kontekstowe mogły stworzyć przekonanie, że problem dużej ilości informacji rozwiąże się poprzez zwiększenie pojemności modelu. Praktyka pokazuje jednak, że system otrzymujący nadmiar danych może tracić zdolność właściwego ustalania priorytetów i traktować sprzeczne fragmenty jako równie istotne.

Dokumentacja korporacyjna jest dodatkowo wymagająca. Może zawierać powtórzenia, wewnętrzne niespójności oraz fragmenty przygotowywane przez różne osoby w różnym czasie. Nadmiar treści nie jest w niej wyjątkiem, lecz częstym zjawiskiem.

Poznanie specyfiki dokumentów pozwala dobrać odpowiednie mechanizmy zarządzania kontekstem, takie jak:

- RAG zamiast przekazywania całego materiału bezpośrednio do promptu,
- cache'owanie promptów,
- wstępne strukturyzowanie dokumentów,
- ograniczanie zbędnej treści,
- dzielenie materiału zgodnie z jego semantyką, a nie wyłącznie liczbą znaków.

Strategia kontekstu ma również drugi wymiar. Moment przekazania informacji do promptu może być momentem, w którym dane opuszczają perymetr organizacji. Zakres informacji otrzymywanych przez model powinien być więc projektowany z pełną świadomością poziomu ekspozycji.



5

Human-in-the-loop to mechanizm kontroli ryzyka i kosztu

Udział człowieka w procesie bywa interpretowany jako ograniczenie automatyzacji. Nasze doświadczenie wskazuje jednak, że odpowiednio umieszczony punkt kontrolny może ograniczyć liczbę niepotrzebnych wariantów, a tym samym czas i koszt dalszego przetwarzania.

Mechanizm polega na zatrzymaniu nieuzasadnionych kierunków analizy, zanim system rozwinie je w pełne warianty. Wartość punktu kontrolnego można następnie mierzyć poprzez:

- liczbę zatrzymanych wariantów,
- koszt unikniętych wywołań,
- czas potrzebny do podjęcia decyzji.

Istnieje również argument, którego nie można rozwiązać wyłącznie za pomocą technologii. W procesach o istotnym wpływie biznesowym odpowiedzialność za wynik musi zostać jasno przypisana człowiekowi. Stwierdzenie, że decyzję podjął agent, nie stanowi mechanizmu governance.

Architekturę można uzupełnić o równoległy moduł ewaluacji, który automatycznie ocenia jakość rezultatu i sygnalizuje odstępstwa. Decyzja o kontynuowaniu procesu powinna jednak pozostać po stronie człowieka.

„Checkpoint na każdym kroku to nie nadzór, to paraliż.”

6

Koszt tokenów jest pozycją w budżecie operacyjnym

W przypadku pojedynczego uruchomienia może to być stosunkowo niewielka kwota. W skali analizy dokumentacji, obsługi zgłoszeń lub przeglądu umów staje się jednak pozycją, którą należy uwzględnić w budżecie.

Nie chodzi wyłącznie o miesięczny koszt narzędzia, lecz o koszt jednostkowy obsłużenia konkretnej sprawy.

Koszt wykorzystania modeli może być trudniejszy do przewidzenia niż koszt tradycyjnej licencji. Zmienia się wraz z ceną modelu, liczbą ponownych wywołań oraz długością sekwencji operacji wykonywanych przez

agentów. Uruchomienie systemu bez odpowiednich limitów oznacza zarówno ryzyko wzrostu kosztów, jak i przerwania procesu przed jego zakończeniem.

Techniki optymalizacji są znane i mogą być skuteczne. Obejmują:

- dobór modelu odpowiedniego do skali i złożoności problemu,
- świadome zarządzanie kontekstem,
- cache'owanie,
- limity kosztowe i operacyjne dla pojedynczego uruchomienia.

Warunkiem jest jednak mierzenie kosztu pojedynczej sprawy od początku procesu. Koszt powinien być analizowany razem z jakością, a nie zamiast niej.

Architektura agentowa nie zawsze będzie opłacalna. Dla części procesów koszt tokenów może przewyższyć oszczędność czasu pracy ekspertów. Ustalenie tego przed wdrożeniem jest jednym z najbardziej wartościowych rezultatów fazy analizy.

„Koszt tokenów to pozycja w budżecie, nie szum.”



Od dokumentów do decyzji.

Gdzie Agentic AI daje największą wartość?

Doświadczony architekt realizuje taki proces przez kilka dni. Stanowi to naturalny punkt odniesienia dla kolejnych testów. Czas pracy eksperta należy porównać z czasem generowania materiału oraz czasem niezbędnym do sprawdzenia i skorygowania rezultatu przygotowanego przez AI. Dopiero takie porównanie pozwala ocenić rzeczywistą oszczędność.

Podstawowe pytanie eksperymentu dotyczyło tego, jaka część procesu może zostać przekazana systemowi agentowemu i gdzie należy wyznaczyć granicę.

Najbardziej użyteczna odpowiedź nie zakłada pełnej automatyzacji ani całkowitej rezygnacji z technologii.

W przeprowadzonych testach największy potencjał agentów był widoczny w:

- czytaniu dokumentacji,
- normalizowaniu informacji,
- zestawianiu sprzeczności,
- wykrywaniu luk,
- przygotowywaniu pierwszych wariantów.

Są to zadania, dla których można określić jasne kryteria jakości, pozostawiając ekspertowi ocenę zasadności rozwiązania.

Agentic AI jako mechanizm weryfikacji decyzji

Jednym z najbardziej interesujących zastosowań Agentic AI nie musi być automatyczne tworzenie rozwiązania od podstaw.

System agentowy może pełnić funkcję dodatkowego mechanizmu weryfikacji. Może sprawdzić przygotowaną koncepcję, porównać ją z wymaganiami, wskazać pominięte ryzyka oraz wygenerować pytania, które ekspert powinien zadać przed podjęciem decyzji.

Z perspektywy klienta może to oznaczać:

- niezależną weryfikację architektury zaproponowanej przez dostawcę,
- porównanie wariantów technologicznych,
- analizę planu migracji,
- przygotowanie pytań przed podjęciem kosztownej decyzji.

Podobny wzorec można wykorzystać w:

- analizie dokumentacji przetargowej,
- due diligence,
- obsłudze szkód i reklamacji,
- ocenie dostawców,
- przeglądzie umów pod kątem zgodności,
- onboardingu,
- analizie dokumentacji technicznej systemów legacy przed migracją.

Potencjalna wartość nie polega na zastąpieniu człowieka. Polega na przeniesieniu powtarzalnych elementów analizy na system i pozostawieniu ekspertowi walidacji oraz decyzji.

To, czy takie podejście zapewni krótszy czas realizacji i niższy koszt, należy zmierzyć dla konkretnego procesu.

Framework przygotowania i walidacji wdrożenia Agentic AI

Sześć opisanych decyzji można przełożyć na praktyczny sposób przygotowania i walidacji wdrożenia.

Discover jako punkt wyjścia

Zanim ocenimy gotowość klienta lub wybierzemy model, rozpoczynamy od zrozumienia jego działalności. Analizujemy dostępne dane, procesy i rzeczywiste problemy, aby wskazać obszary, w których architektura agentowa może przynieść mierzalną wartość.

Ten etap wyznacza zakres projektu oraz kryteria sukcesu dla dalszych obszarów wsparcia.

Ocena gotowości i wybór modelu

Budujemy zbiór testowy z dokumentów klienta i uruchamiamy na nim wybrane modele, mierząc jakość oraz koszt. Klient otrzymuje decyzję opartą na własnych danych oraz mechanizm, który pozwala powtórzyć ocenę po pojawieniu się kolejnego modelu lub jego nowej wersji.

Model domenowy i taksonomia

Identyfikujemy i formalizujemy słownik pojęć organizacji. Następnie projektujemy schematy wynikowe oraz zasady walidacji. Jest to warunek powtarzalności i audytowalności całego procesu.

Projekt orkiestracji i obserwowalność

Dobieramy najmniejszą topologię, która rozwiązuje problem. Definiujemy kontrakty pomiędzy agentami oraz zapewniamy ślad wykonania już od pierwszego uruchomienia.

Strategia kontekstu i danych

Projektujemy sposób przekazywania informacji do modelu. Może on obejmować RAG, cache'owanie, wstępne strukturyzowanie dokumentów oraz wyznaczenie granicy perymetru danych. W przypadkach, w których informacje nie mogą opuścić kontrolowa-

negu środowiska, analizowana jest opcja własnego endpointu z modelem open-weight.

Human-in-the-loop i ewaluacja

Umieszczamy punkty decyzyjne tam, gdzie mają największy wpływ na koszt i ryzyko. Uzupełniamy je o mechanizmy automatycznej oceny jakości wyniku.

FinOps dla AI

Modelujemy koszt obsługi pojedynczej sprawy jeszcze przed wdrożeniem. Uwzględniamy liczbę wywołań, długość kontekstu, możliwe ponowienia, scenariusze eskalacji oraz czas potrzebny na weryfikację wyniku przez eksperta.

Wprowadzamy limity kosztowe i operacyjne dla pojedynczego uruchomienia oraz monitoring, który pozwala szybko wykryć sytuacje, w których system zaczyna generować zbyt wiele kroków, wariantów lub kosztownych zapytań.

Najważniejszym elementem FinOps dla AI jest jednak gotowość do jasnego wniosku: jeśli rachunek ekonomiczny się nie zgadza, architektura agentowa nie powinna trafiać do produkcji.

„Czasem najcenniejszym wynikiem analizy jest decyzja, żeby agentów nie wdrażać.”

Doświadczenie ważniejsze niż znajomość pojedynczego frameworka

W przeprowadzonym teście pięć zespołów zbudowało różne rozwiązania i uruchomiło je na nowych danych bez dostrajania promptów do konkretnego dokumentu.

Takie doświadczenie pozwala projektować testy jakości, mechanizmy zabezpieczające, obserwowalność oraz model kosztowy, zanim rozwiązanie trafi do środowiska produkcyjnego.

Kiedy Agentic AI nie jest najlepszym wyborem

Architektura agentowa nie stanowi optymalnego rozwiązania dla każdego procesu.

W niektórych przypadkach koszt wykorzystania modeli może przewyższyć oszczędność czasu. W innych dodatkowa złożoność związana z orkiestracją, obserwowalnością, kontrolą i utrzymaniem systemu może nie być uzasadniona charakterem zadania.

Przed rozpoczęciem wdrożenia należy więc odpowiedzieć na kilka podstawowych pytań:

- Czy proces jest wystarczająco powtarzalny?
- Czy można zdefiniować jednoznaczne kryteria jakości?
- Czy organizacja dysponuje reprezentatywnymi danymi testowymi?
- Czy wartość zaoszczędzonego czasu przewyższa koszt działania i utrzymania rozwiązania?
- Czy można jasno określić, które decyzje pozostają po stronie człowieka?
- Czy prostsza automatyzacja nie rozwiąże problemu przy niższym koszcie i mniejszym ryzyku?



Wdrożenie, które przechodzi test rzeczywistości

Architektura agentowa nadal podlega dynamicznym zmianom. Może generować wysokie koszty, dostarczać wyniki o zmiennej jakości oraz rozwijać się szybciej niż dokumentacja opisująca konkretne podejścia.

Nie jest to argument za rezygnacją z eksperymentów. Jest to argument za prowadzeniem ich z zespołem, który zweryfikował różne warianty w praktyce i potrafi rozpoznać miejsca, w których najczęściej pojawiają się problemy.

Takiej wiedzy nie można zbudować wyłącznie na podstawie prezentacji lub dokumentacji. Wymaga ona tworzenia systemów, uruchamiania ich na nowych danych oraz przedstawiania wyników osobom odpowiedzialnym za technologię i realizację projektu.

Organizacje nie muszą wybierać pomiędzy szybkością a kontrolą nad procesem. Mogą osiągnąć oba cele, jeżeli świadomie podejmą sześć opisanych decyzji:

- wybiorą model na podstawie własnych danych,
- uporządkują model domenowy,
- ograniczą zbędną złożoność architektury,
- zaprojektują strategię kontekstu i danych,
- wyznaczą właściwe punkty kontroli człowieka,
- będą mierzyć koszt na poziomie procesu biznesowego.

Celem nie jest samo wdrożenie agentów. Celem jest lepsza decyzja, krótszy czas analizy lub niższy koszt procesu przy zachowaniu kontroli i odpowiedzialności po stronie człowieka.

„Nie wdrażamy agentów – wspieramy procesy biznesowe.”

Sprawdź gotowość swojej organizacji

Chcesz ocenić, które procesy w Twojej organizacji rzeczywiście nadają się do automatyzacji agentowej?

Porozmawiajmy o ocenie gotowości, jakości danych, możliwej architekturze oraz modelu kosztowym rozwiązania.

Poznaj ofertę

Dariusz Adamowski
Competency Center Director